

Instytut Pamięci Narodowej - Archiwum

<https://archiwum.ipn.gov.pl/pl/sledztwa/akty-oskarzenia/17130,313-Akt-oskarzenia-przeciwko-Ludwikowi-S.html>
01.03.2026, 22:11

313. Akt oskarżenia przeciwko Ludwikowi S.

Prokurator Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Krakowie w dniu 10 czerwca 2014 r. skierował do Sądu Rejonowego w Kielcach akt oskarżenia przeciwko Ludwikowi S.

Prokurator zarzucił Ludwikowi S., że w okresie od dnia 3 listopada 1949 r. do dnia 16 lutego 1950 r. w Kielcach, będąc funkcjonariuszem państwa komunistycznego – oficerem śledczym Wydziału Śledczego WUBP w Kielcach, fizycznie i moralnie znęcał się nad Janem J., żołnierzem AK z oddziału Antoniego Hedy „Szarego”.

Oskarżony chciał zmusić pokrzywdzonego do przyznania się do dokonania zabójstw działacza lewicowego i żołnierza Armii Ludowej oraz usiłowania zabójstwa drugiego żołnierza tej organizacji. Śledczy usiłował ponadto zmusić Jana J. do udzielenia innych interesujących go informacji.

Ludwik S. w trakcie śledztwa bił pokrzywdzonego rękami i kopał po całym ciele, aż do utraty przytomności, zmuszał do rozbierania się do naga i siadania na nodze odwróconego taboretu i wielogodzinnego stania przy ścianie. Prokurator zarzucił także oskarżonemu, że przetrzymywał Jana J. związanego w zalanym wodą karcerze oraz w oświetlonej przez całą dobę celi, pluł na niego i wyzywał słowami powszechnie uznanymi za obelżywe.

Czyny zarzucane Ludwikowi S. zostały zakwalifikowane przez prokuratora jak przestępstwa opisane w art. 246 kk z 1932 r. w zw. z art. 2 ust. 1 oraz art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o IPN-KŚZpNP.

Wyrokiem z dnia 2 lutego 2015 r. Sąd Rejonowy w Opolu uznał oskarżonego winnym popełnienia zarzucanych mu czynów i wymierzył mu karę dwóch lat pozbawienia wolności, której wykonanie zawiesił na okres próby wynoszący cztery lata. Ponadto wymierzył oskarżonemu karę grzywny w kwocie 1500 zł.

Wyrokiem z dnia 23 czerwca 2015 r. Sąd Okręgowy w Opolu utrzymał w całości wyrok Sądu Rejonowego z dnia 2 lutego 2015 r. uznając apelację obrońcy Ludwika S. za oczywiście bezzasadną.